

CZAS

ZEGARKI
Z LOGO ROLEX

W produkcji zegarków ludzkie oko i umiejętności manualne w dalszym ciągu bywają niezastąpione



Flagowy model
Rolexa DayJust
w wersji dla kobiet



Gotowy mechanizm każdego zegarka z logo Rolex jest poddawany licznym kontrolom i testom

STRAŻNIK CZASU

DROGĘ DO SUKCESU MARCE ROLEX WYZNACZYŁ JUŻ PONAD 100 LAT TEMU JEJ ZAŁOŻYCIEL HANS WILSDORF – POCHODZĄCY Z NIEMIEC WIZJONER NA MIARĘ WSPÓŁCZESNEGO STEVE'A JOBSA. JEGO RYZYKOWNE DECYZJE, MARKETINGOWY SPRYT I ODRÓBINA SZCZĘŚCIA W DOŚĆ KRÓTKIM CZASIE POSTAWIŁY ZNAK RÓWNOŚCI POMIĘDZY NAZWĄ ROLEX A NAJBARDZIEJ POŻĄDANYM ZEGARKIEM

W

brew powszechnie panującej opinii, założyciel Rolexa nie był z pochodzenia Szwajcarem ani tym bardziej zegarmistrzem. W 1905 roku, w wieku 24 lat, wraz ze swoim szwagrem Alfredem Davisem założył w Londynie firmę Wilsdorf & Davis, zajmującą się głównie dystrybucją czasomierzy. Importowane z Bienne mechanizmy umieszczano w kopertach i sprzedawano jako gotowe zegarki angielskim jubilerom. Początkowo zyski przynosiły jedynie modele kieszonkowe – czasomierzy na pasku nie traktowano poważnie, podkreślano ich awaryjność i małą dokładność. Ponadto mężczyźni postrzegali je jako modną nowinkę dla kobiet, której bliżej do półki z biżuterią niż do prawdziwego zegarmistrzostwa. Intuicja założycieli podpowiadała jednak, że gdyby pokazać zegarek naręczny jako technicznie równie

FOC: MATERIAŁY PRASOWE

zaawansowany, a przy tym znacznie wygodniejszy w codziennym użytkowaniu, pomysł chwycił. I tak się stało. Ulepszone z inicjatywy Wilsdorfa mechanizmy w połączeniu ze złotymi kopertami i paskiem, a później bransoletą przyniosły



Hans Wilsdorf
co prawda nie był zegarmistrzem, można jednak określić go mianem wizjonera swojej epoki. To jemu marka Rolex zawdzięcza dzisiejszy sukces

w końcu znaczący sukces, nie tylko komercyjny. W 1910 roku Rolex jako pierwszy w historii uzyskał certyfikat chronometru dla zegarka naręcznego, zaś cztery lata później Kew Observatory przyznało mu świadectwo w klasie A. Był to prawdziwy kamień milowy w historii zegarków nadgarstkowych. Czasomierze te okazały się tak samo dokładne jak rygorystycznie testowane chronometry morskie, a Rolex – rozpoczynając certyfikowanie wszystkich produkowanych zegarków – stał się synonimem precyzji i dokładności.

TAJEMNICA NAZWY ROLEX

Na fali rosnącej popularności i ówczesnej mody na wprowadzanie logotypów oraz łatwych do zapamiętania znaków towarowych – takich jak Coca-Cola, Wilsdorf zapragnął tego samego dla swoich zegarków. Były tylko dwa warunki: nazwa miała być łatwa do wymówienia w różnych

językach oraz dobrze prezentować się na tarczach i mechanizmach. Nie musiała być związana z produkcją czasomierzy ani z ich autorami. Wilsdorf próbował różnych kombinacji, aż w 1908 roku pojawił się Rolex. Pochodzenie przypisywano wielu teoriom, między innymi francuskiemu zwrotowi „horlogerie exquise” oznaczającemu „doskonałe zegarmistrzostwo”, a także połączeniu słów „rolling export”. Sam autor wyznał, że nazwę Rolex podsunął mu dżin, którego rzekomo usłyszał podczas przejażdżki po Londynie. Siedem lat później, głównie ze względu na trwającą wojnę i negatywne skojarzenia z niemieckim nazwiskiem, zmieniono także nazwę firmy z Wilsdorf & Davis na The Rolex Watch Company Ltd. W 1919 roku z powodu rosnących kosztów opłat celnych główną siedzibę przeniesiono do Genewy i rozpoczęto drogę rozwoju w kierunku innowacji.

OYSTER PERPETUAL I DATEJUST

Na efekty trzeba było nieco poczekać, ale ich skala i znaczenie przerosły najśmielsze oczekiwania. W 1926 roku po raz pierwszy zaprezentowano zegarek z wodoszczelną kopertą i zakręcaną koronką. Model ochrzczono mianem Oyster, czyli ostrygi. Hermeticznie zamknięta koperta, optymalnie chroniąca mechanizm, przypominała ostrygę, którą bardzo trudno otworzyć. Rok później sukces czasomierza przypieczętowała Mercedes Gleitze, przepływając w nim kanał La Manche. Cały świat mógł podziwiać nie tylko jej wyczyn, ale także nadgarstek, a na nim wspomniany egzemplarz Rolexa. Tym samym młoda pływaczka stała się pierwszą poważną sportową ambasadorką marki, zaś zdjęcia z jej udziałem oraz modelem Oyster zagościły między innymi w brytyjskim „Daily Mail”. Zaledwie cztery lata później Rolex znowu wyprzedził konkurencję: wprowadził na rynek Perpetual, zegarek z rewolucyjnym automatycznym mechanizmem, nakręcanym ruchem ręki noszącej go osoby. I choć rozwiązanie to było w przeszłości znane, genewski producent je udoskonalił, opatentował i wprowadził do masowej produkcji. Od tej pory zegarki wychodzące spod jego znaku były sygn-



Rolex Submariner początkowo był stworzony jako zegarek dla nurków

Rolex Day-Date ze wskazaniem daty i dnia tygodnia – do wyboru w ponad dwudziestu wersjach językowych

wane hasłem „Oyster Perpetual”, a sam Rolex na dobre umocnił swoje panowanie w segmencie czasomierzy naręcznych.

40. rocznica powstania firmy stała się okazją do inauguracji kolejnej innowacji, modelu Datejust. Był to pierwszy automatyczny mechanizm z okienkiem daty (date), która zmieniała się precyzyjnie zawsze o północy (just in time) – stąd nazwa Datejust. Zegarek ten otrzymali m.in. sir Winston Churchill oraz generał Dwight D. Eisenhower.

W latach 50. minionego stulecia częścią oficjalnego wyposażenia pracowników linii lotniczej Pan Am został model GMT-Master, umożliwiający odczyt czasu w drugiej strefie. Kompilację zrealizowano za pomocą dodatkowej wskazówki, która okrążyła tarczę w 24 godziny.

PODOBÓJ ŁĄDU, NIEBA I OCEANÓW

Rok 1956 przyniósł model Day-Date. Na jego cyferblacie, prócz wskazania daty, znalazło się również okienko z pełną nazwą dnia. Obecnie kupujący tego Rolexa może wybrać język, w jakim pisane są dni tygodnia – dostępnych jest ponad 25 wersji.

Dla osób przebywających w miejscach, gdzie panują silne pola elektromagnetyczne, Rolex stworzył model Milgauss, który m.in. dzięki zastosowaniu podwójnej koperty (wewnętrzna została wykonana z antymagnetycznej miękkiej stali) potrafi oprzeć się działaniu 1000 gausów (stąd w nazwie nawiązanie do słowa mill oznaczającego 1000). Wynik potwierdzono w 1970 roku w CERN.

Dziś jednym z najpopularniejszych modeli Rolexa – obok Datejust – jest Submariner. Stworzony w 1953 r., w założeniu jako zegarek dla nurków, doczekał się licznych modyfikacji. Charakterystyczna jest także wskazówka godzinowa typu „mercedes”, tzn. podzielona na trzy części, z których każda ma rzekomo odnosić się do żywiołów, w jakich może funkcjonować czasomierz: na lądzie, morzu i w powietrzu. Nic dziwnego, że korzystał z niego między innymi najslawniejszy filmowy agent 007 – Daniel Craig, który prywatnie należy do fanów Submarinera. Na jego nadgarstku często gości model sygnowany referencją 6538.

WIECZNA LEGENDA

Design oraz precyzja to niejedynie wskaźniki popularności Rolexa. Swoją legendę zawdzięcza przede wszystkim sławnym osobom, które go noszą. Koronowane głowy, przywódcy państw, hollywoodzkie gwiazdy, modelki, muzycy, a nawet James Bond. Rzadko kto opiera się jego urokowi. Ma to swoją ciemną stronę – Rolex należy bowiem do niechlubnego grona najczęściej podrabianych marek świata. Oryginalne zegarki stanowią jednak doskonałą lokatę kapitału i osiągają dość wysokie ceny na rynku wtórnym. Do historii przeszła szesnoroczna licytacja domu aukcyjnego Christie's, na której 50 modeli z linii Daytona sprzedano za łączną sumę przekraczającą 40 milionów złotych.

TOMASZ KIELTYKA, chronos24.pl